IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

■ **Podkomisji stałej do spraw turystyki**
(nr 11)
z dnia 8 czerwca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

– podkomisji stałej do spraw turystyki (nr 11)

8 czerwca 2022 r.

Podkomisja stała do spraw turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Uruskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat pomocy dla przedsiębiorstw turystycznych ze strefy przygranicznej, objętej zakazem przebywania w związku z kryzysem na granicy polsko-białoruskiej, w szczególności w zakresie pomocy poza limitem de minimis.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Gut-Mostowy** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Łucja Sromecka** dyrektor Departamentu Rozwoju Inwestycji Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Karst** ekspert w Biurze Strategii w Polskim Funduszu Rozwoju, **Teresa Buczak** p.o. dyrektor zarządzająca w Centrali Biura Prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej, **Andrzej Burkiewicz** dyrektor regionalnego Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego oraz **Grażyna Artemiuk, Michał Cieślak, Marek Czarny**, **Sławomir Droń**, **Michał Drynkowski**, **Katarzyna Okoń-Szczepaniak**, **Maksymilian Witczak** i **Agnieszka Zaorska** – przedstawiciele przedsiębiorców regionu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw turystyki.

Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Na początku chciałbym, abyśmy stwierdzili, czy mamy kworum. Oczywiście lista zaproszonych gości jest bardzo długa. W szczególności witam pana ministra sportu i turystyki Andrzeja Guta-Mostowego, pana Dominika Borka, dyrektora Departamentu Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki, pana Bartłomieja Karolczuka, zastępcę dyrektora tego departamentu w MSiT. Wśród zaproszonych gości są jeszcze pan Grzegorz Karst, ekspert w Biurze Strategii w Polskim Funduszu Rozwoju. Witam bardzo serdecznie. Jest z nami pani Teresa Buczak, pełniąca obowiązki dyrektora zarządzającego Polskiej Organizacji Turystycznej. Witam panią Łucję Sromecką, dyrektor Departamentu Rozwoju Inwestycji w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Witam Bartłomieja Starca, naczelnika Wydziału Analiz i Prac Legislacyjnych w Departamencie Rozwoju Inwestycji w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Witam pana Andrzeja Burkiewicza, dyrektora regionalnego Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego. Witam pana Sławomira Dronia z Białowieskiego Centrum Sportu. Są z nami również przedstawiciele przedsiębiorców z regionu: pan Michał Cieślak, Katarzyna Okoń-Szczepaniak, pan Maksymilian Witczak, pani Grażyna Artemiuk, pan Michał Drynkowski i pan Marek Czarny. Witam również wszystkich z państwa, którzy nie zostali wymienieni na liście gości. Bardzo się cieszę, że dotarli państwo na dzisiejsze posiedzenie podkomisji stałej do spraw turystyki Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Przystąpimy teraz do stwierdzenia kworum. Wszystkich państwa posłów – członków podkomisji – proszę o to, aby… Mamy potwierdzenie przez listę obecności. Dziękuję. W takim razie stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje informację na temat pomocy dla przedsiębiorstw turystycznych ze strefy przygranicznej, objętej zakazem przebywania w związku z kryzysem na granicy polsko-białoruskiej, w szczególności w zakresie pomocy poza limitem *de minimis*. Temat przedstawią przedstawiciele Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz pana ministra rozwoju i technologii, prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju i przedstawiciele branży turystycznej.

Czy są uwagi odnośnie do porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę. Dziękuję.

Proszę pana ministra Andrzeja Guta-Mostowego o informację w rozpatrywanym zakresie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowni państwo, otrzymali państwo materiał, który zawiera podstawowe informacje na temat form i zakresu pomocy. O przedstawienie szczegółów tejże informacji bardzo proszę panów dyrektorów Departamentu Turystyki.

Dyrektor Departamentu Turystyki MSiT Dominik Borek:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, otrzymali państwo materiał związany z pracami, które są prowadzone w zakresie pomocy dla pogranicza. W dzisiejszym spotkaniu uczestniczą też koledzy z Ministerstwa Rozwoju i Technologii, którzy prowadzą bezpośrednio te działania. Powiem o zakresie, w którym MSiT włączyło się w te prace. Jesteśmy też do państwa dyspozycji wspólnie z Polską Organizacją Turystyczną, by powiedzieć o działaniach związanych z promocją turystyczną na tych terenach. Jeśli będą pytania konkretnie związane z programem pomocowym, pani dyrektor Sromecka z Ministerstwa Rozwoju i Technologii myślę, że wspomoże państwa tą wiedzą ekspercką.

Przechodząc do kwestii związanych z działalnością MSiT w tym obszarze, oczywiście w ramach prac i działań koncepcyjnych włączyliśmy się w inicjatywę MRiT, przekazywaliśmy zarówno materiały analityczne związane z kwestią spadków, które na tym terenie mają miejsce w zakresie ruchu turystycznego, ale także informacje dotyczące kodów PKD przedsiębiorców turystycznych, którzy w pierwszej kolejności powinni być objęci działaniami pomocowymi w ramach tej tzw. „tarczy dla pogranicza".

Jeśli chodzi o sam program, warunkiem koniecznym realizacji programu wsparcia przedsiębiorców z terenów objętych stanem wyjątkowym, a później zakazem przebywania w województwach, został przygotowany taki wstępny projekt ustawy, a także założenia, które w dniu 1 kwietnia Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przekazał do Komisji Europejskiej jako formularz prenotyfikacyjny po to, aby nastąpiła w tym zakresie notyfikacja. Tak jak pan przewodniczący wskazał, mamy tu do czynienia z kwestią probierza *de minimis*. Jeśli chodzi o wstępne założenia programu pomocowego, to po pierwsze, zgodnie z założeniami w programie będą mogli wziąć udział przedsiębiorcy, którzy prowadzili działalność na dzień 2 września 2021 r., na ten dzień nie zalegali z płatnościami podatków, składek na ubezpieczenie społeczne, na dzień składania wniosku nie byli w likwidacji, upadłości lub restrukturyzacji, posiadają rezydencję podatkową na terenie EOG lub są zarejestrowani na terytorium RP i przejdą pomyślnie badanie *due diligence*.

Program będzie skierowany, po pierwsze, do przedsiębiorców oraz rolników świadczących usługi hotelarskie w rozumieniu ustawy o usługach hotelarskich, czyli bardzo szeroko, bo mamy tu na myśli również inne obiekty, w których są świadczone usługi hotelarskie; po drugie, do przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie gastronomii i przedsiębiorców będących organizatorami turystyki, ale także przedsiębiorców ułatwiających nawiązanie powiązanych usług turystycznych w rozumieniu ustawy o imprezach turystycznych, przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność jako piloci wycieczek i przewodnicy turystyczni w rozumieniu ustawy o usługach hotelarskich. Będą także dodatkowe kody PKD związane z działalnością w zakresie wypożyczania, dzierżawy sprzętu turystycznego i rekreacyjnego. Oczywiście każdy z tych rodzajów działalności musi być prowadzony na terenie objętym czasowym zakazem przebywania, przy czym mamy tu na myśli właśnie prowadzenie działalności na tym terenie, a nie fizyczną siedzibę, bo to też nie jest kwestia tożsama.

Jeśli chodzi o dane dotyczące spadków w ruchu turystycznym, nie będę tego przytaczał, bo jest to dość szeroko opisane w materiale. Kody PKD myślę, że są też na tyle jasne i przedstawione w tym obszarze opisowym, że wymienianie ich po kolei nie jest potrzebne. Oczywiście są zawarte w materiale. Dodatkowo mogę jeszcze podkreślić, że kwestia związana z działalnością agentów turystycznych, którzy na tym terenie funkcjonują, też została uwzględniona. Jeśli chodzi o działalność Departamentu Turystyki w obszarze monitorowania tej sytuacji i przekazywania bezpośrednio danych do MRiT, przypomnę, że jesteśmy w stałym kontakcie z przedstawicielami urzędów marszałkowskich. W tym zakresie odbyliśmy spotkanie chociażby 13 maja, gdzie były wskazywane kwestie problematyczne i także przedstawiono pewne sugestie rozwiązań. Ponadto, wspólnie z Polską Organizacją Turystyczną planujemy szerokie działania promocyjne skierowane do turystów krajowych, zachęcające do przyjazdów do regionów wschodniej Polski. Planowanymi działaniami promocyjnymi przewiduje się objąć turystykę rekreacyjną, aktywną, uzdrowiskową, na obszarach wiejskich, bo jest ona niezwykle popularna, a także, co ważne, zakładane są też działania kierowane na rynki zagraniczne, aby turystów zagranicznych także próbować ściągnąć do Polski. Propozycje działań promocyjnych wraz z ich harmonogramem są też zawarte w materiale opisowym. Jeśli będą co do tego zakresu pytania, to uzupełni odpowiedź pani dyrektor Buczak z Polskiej Organizacji Turystycznej.

Na sam koniec, jeśli chodzi o działania ministerstwa, opowiem o uruchomieniu Turystycznego Funduszu Pomocowego, który co prawda nie dotyczy wprost kryzysu na granicy polsko-białoruskiej, ale jest też elementem, który dotyczy ściany wschodniej i problemów związanych z turystyką, które w tym obszarze mają miejsce. Warto wskazać, że Turystyczny Fundusz Pomocowy został uruchomiony dla organizatorów turystyki mierzących się z problemem stanu wojennego na Ukrainie. Środki już są przedsiębiorcom, którzy w związku z wojną nie mają możliwości organizacji imprez turystycznych na tym terenie wypłacane. Można było składać wnioski od momentu wprowadzenia stanu wojny, czyli od 24 lutego, do 24 marca. Obecnie, jak podkreśliłem, środki są wypłacane i jest to realizowane bardzo szybko i sprawnie przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

To tyle, szanowny panie przewodniczący, jeśli chodzi o działania Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jak podkreśliłem, głównym podmiotem prowadzącym działania związane z wdrożeniem ustawy i samym projektowaniem przepisów jest Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Jeśli będzie w tym zakresie potrzeba doprecyzowania, to jest z nami, jak podkreśliłem, pani dyrektor Łucja Sromecka.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Czy są jakieś pytania? Proszę bardzo, pan poseł Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu podkomisji:

Jeśli można, po wypowiedzi przedstawiciela Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dobrze.

W takim razie proszę o przedstawienie informacji przedstawiciela ministra rozwoju i technologii w rozpatrywanym zakresie.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Inwestycji Ministerstwa Rozwoju i Technologii Łucja Sromecka:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, w uzupełnieniu wypowiedzi pana dyrektora Borka chciałabym potwierdzić, że Ministerstwo Rozwoju i Technologii odpowiada za przygotowanie tzw. „tarczy dla pogranicza" dla tych przedsiębiorców, którzy przekroczyli limity dostępnego wsparcia. Jak państwo wiedzą, podstawową formą wsparcia na terenach objętych stanem wyjątkowym i częściowym zakazem przebywania są rekompensaty, zgodnie z ustawą. Dla przedsiębiorców, którzy przekroczyli wstępny limit pomocy *de minimis*, przygotowywany jest program „Tarcza dla pogranicza".

Zgodnie z tym, co powiedział pan dyrektor, 1 kwietnia tego roku zostały przekazane do prenotyfikacji Komisji Europejskiej założenia programu, czyli do wyrażenia przez Komisję Europejską akceptacji dla tego programu. Postanowiliśmy zrobić to dwuetapowo – najpierw prenotyfikacja Komisji Europejskiej założeń do programu po to, aby już sam proces notyfikacji programu przebiegał bardzo szybko i był de facto formalnością. Chcieliśmy w tym trybie roboczym porozumieć się z Komisją Europejską, przedstawić jej naszą koncepcję wsparcia dla tych przedsiębiorców, którzy przekroczyli dostępny limit pomocowy, aby później już płynnie przeprowadzić proces notyfikacji. Obecnie jesteśmy w kontakcie roboczym z Komisją Europejską i jesteśmy w trzeciej turze pytań, które wyjaśniamy z komisją. Ma ona kilka wątpliwości, na które udało nam się odpowiedzieć m.in. dzięki Ministerstwu Sportu i Turystyki i uzyskać szybką informację. Ostatnie informacje, o które komisja prosi, będą przekazane dziś, najpóźniej jutro. Miejmy nadzieję, że ten proces będzie finalnie zamknięty. Te uwagi KE są nam też potrzebne po to, aby proces legislacyjny przebiegał sprawnie, aby wyczerpać katalog ewentualnych uwag co do przepisów ustawy o systemie instytucji rozwoju, który de facto będzie podstawą do wprowadzenia tego programu. Potrzebowaliśmy dlatego dialogu z KE, aby ten program był kompleksowy. Jeśli są inne pytania dotyczące treści, oczywiście jestem gotowa odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Polskiego Funduszu Rozwoju w rozpatrywanym zakresie.

Ekspert w Biurze Strategii w Polskim Funduszu Rozwoju Grzegorz Karst:

Dzień dobry państwu. Grzegorz Karst. Zostałem wyznaczony przez prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju do udziału w tym spotkaniu i jako PFR deklarujemy pełną gotowość do realizowania założeń programu i wspieramy organy rządowe w jego wdrożeniu i notyfikowaniu go do Komisji Europejskiej. To jedyne stanowisko, które mogę przekazać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawicieli branży turystycznej ze strefy przygranicznej. Ustaliliśmy, że po wszystkich wystąpieniach podejmiemy dyskusję. Rozumiem, że pan poseł przed chwilą zgłaszał taką propozycję, aby po wszystkich wystąpieniach zadać pytania.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu podkomisji:

Mówiłem – po wystąpieniach rządowych.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dobrze. Nie ma żadnego problemu.

W takim razie przechodzimy do dyskusji i pytań. Proszę pana posła o zabranie głosu i zadanie pytania.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka podkomisjo, po pierwsze, chciałem podziękować w imieniu przedsiębiorców, samorządów i całej branży turystycznej, społeczności dwóch województw – podlaskiego i lubelskiego – za zajęcie się tą sprawą. Przychodzimy tu nie dlatego, że jesteśmy w jakiś szczególny sposób niecierpliwi, ale dlatego że jesteśmy już w krańcowej desperacji. Tak wygląda dziś sytuacja. Proszę sobie uświadomić – chciałbym, aby strona rządowa spróbowała to zrobić – że cały region pogranicza jest zamknięty od początku września ubiegłego roku. To jest 10 miesięcy. Niedługo będziemy obchodzili rocznicę. Z wypowiedzi strony rządowej wynika, że nie można wykluczyć, a wręcz trzeba uznać za bardzo prawdopodobne, że ten stan zakazu może być przedłużony. Przez ten cały czas liderzy branży turystycznej, czyli największe, najistotniejsze firmy, które promieniują, konstytuują poniekąd działalność turystyczną w takich miejscach jak Białowieża, Kruszyniany, czyli to absolutnie topowe marki turystyczne dla

Polski i śmiem twierdzić, że także dla Europy, są pozbawieni pomocy ze strony państwa. De facto od 10 miesięcy. Można powiedzieć, że mamy do czynienia z sytuacją absolutnie niedopuszczalną.

Pragnę przypomnieć, że intencją, która została przyjęta przez parlament jednogłośnie, było to, że w związku z kryzysem na granicy wschodniej lokalna społeczność nie może ponosić kosztów podejmowanych przez państwo działań na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa. Państwo ma prawo podejmować działania, jakie uznaje za stosowne w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa i tego prawa nikt nie kwestionuje, choć możemy się różnić poglądami. Z całą pewnością nie może być tak, że lokalni przedsiębiorcy i społeczność są obciążeni kosztami z tego wynikającymi. Wszyscy się z tym w parlamencie zgodziliśmy i dlatego na początku września została już przyjęta ustawa o rekompensatach, która jednakże wprowadziła do wypłaty rekompensat mechanizm limitu *de minimis*. Mówiąc wprost, już na mocy ustawy najwięksi liderzy branży turystycznej zostali tej pomocy pozbawieni. Natychmiast zostały podjęte prace ustawowe, aby ten stan rzeczy zmienić. W dniu 17 grudnia ubiegłego roku Sejm przyjął również jednomyślnie poprawkę do ustawy o instytucjach rozwoju dzięki której PFR został upoważniony do tego, aby świadczyć w tej dziedzinie wsparcie poza limitem *de minimis* po otrzymaniu stosownych zgód ze strony Komisji Europejskiej.

Jestem już jakiś czas posłem i nie spotkałem się do tej pory z sytuacją, że po pół roku od przyjęcia prawa wciąż nie jest ono wykonywane. Od połowy grudnia mija pół roku, sześć miesięcy i nadal w tej sprawie przedsiębiorcy nie mogą doczekać się działań, dla których jest pełne porozumienie polityczne, o czym jeszcze raz przypomnę. To nie jest kwestia politycznie kontrowersyjna. To wyłącznie sprawa uruchomienia odpowiednich procedur, przyjęcia odpowiednich aktów wykonawczych dzięki którym ci przyciśnięci już krańcowo przedsiębiorcy, którzy utrzymują się na powierzchni wyłącznie dzięki własnej determinacji, sięganiu po oszczędności i zadłużaniu się. Miałem okazję zobaczyć to na własne oczy. Oni nie zgadzają się na to, aby to, co tworzyło się przez całe życie na niezbyt zamożnych – uwierzcie mi państwo – terenach wschodnich, teraz zostało zniszczone. Odbudowanie tego będzie zajmowało długie lata, jeśli doprowadzimy do tego, że turystyka puszczańska, na wschodnim pograniczu, po prostu upadnie. To będzie tak naprawdę oznaczało fakt, że ci najwięksi kończą swoją działalność. Będzie to ze szkodą dla Polski, dla Europy i naszego wizerunku. Szkody dla miejscowej społeczności będą absolutnie druzgocące.

Jestem rozczarowany informacją rządu, którą usłyszeliśmy, bo przychodzimy tu, aby usłyszeć konkrety. Konkret, który powinniśmy usłyszeć, to kiedy zostanie uruchomiona ta pomoc. Pytamy o to na pół roku po przyjęciu zmian ustawowych: Kiedy zostanie uruchomiona pomoc dla wiodących przedsiębiorstw branży turystycznej na wschodnim pograniczu? Nie przyjmujemy kompletnie do wiadomości informacji, że odpowiedzialność jest po stronie Komisji Europejskiej. Jesteśmy również w kontakcie z Komisją Europejską i znamy jej stanowisko. Brzmi ono bardzo jasno. Komisja Europejska chce wyrazić zgodę i oczekuje wyłącznie, aby rząd polski przedstawił program, którego nie przedstawił. Dziś otrzymujemy informacje, że nadal pracujemy nad programem „Tarcza dla pogranicza". Tego programu nie ma. Nie ma czego przedstawić KE. Na tym polega dramat, że przez pół roku ten program nie został przygotowany. To, że państwo prowadzą dialog z KE w tempie 2 miesiące, na pytanie i odpowiedź może wskazywać na to, że do końca tego roku nie zamkniemy tego tematu. Jest wola polityczna potwierdzona oficjalnymi odpowiedziami na zapytania ze strony przedsiębiorców, KE, aby wyrazić zgodę na pomoc poza limitem *de minimis*. Chodzi tylko o to, aby rząd polski przedstawił w tej sprawie program.

Dzisiejsze posiedzenie podkomisji wedle naszej intencji ma służyć temu, abyśmy wszyscy uświadomili sobie, w jak poważnym, krytycznym dla tej branży momencie jesteśmy i że to jest naprawdę ostatni moment, aby pomóc. Jeśli popadają ci najwięksi – patrzę tu na pana ministra Guta-Mostowego, który ma znacznie większe ode mnie doświadczenie w tej kwestii – jeśli padną te wiodące przedsiębiorstwa, to będzie to promieniowało także na agroturystykę i drobniejsze usługi, które się z tym wszystkim wiążą. Mówiąc wprost, to wszystko to system naczyń połączonych. Chcę państwu powie-

dzieć, że w związku z zamknięciem Białowieży, Kruszynian obserwujemy spadek ruchu turystycznego w całym regionie podlaskim. Ludzie przyjeżdżali, lokowali się np. w Białymstoku, a potem robili wycieczki do Białowieży, Kruszynian, w inne miejsca. Dziś nie mogą tam pojechać i w związku z tym nie przyjeżdżają. Aby nie przedłużać sprawy, chcę powiedzieć, że przyjmuję za krok we właściwym kierunku zapowiedź, że będzie program wsparcia dla branży turystycznej na pograniczu wschodnim.

Ten program, chcę państwu to powiedzieć, powinien mieć charakter programu odnowy, odbudowy tej branży. Ponowne zachęcenie turysty, aby zechciał przyjechać i poczuł się tam bezpiecznie, jest trudne. Byłem w Białowieży i widziałem, jak to dziś wygląda, ile jest tam wojska. To wygląda jak miejscowość zmilitaryzowana. Tam nie ma warunków do powrotu do turystyki w tym momencie. To wszystko trzeba przygotować. To będzie wymagało czasu. Uważam, że jest potrzebny specjalny program rewitalizacji czy też odnowy turystyki w wschodniej Polsce po zakończeniu kryzysu na granicy polsko-białoruskiej. Trzeba podejść do tego systemowo. Samorządy regionalne sobie z tym nie poradzą, panie ministrze. Będzie to wymagało wsparcia ministerialnego, przemyślanego, z programem promocji ogólnopolskiej. Ten lęk przed zagrożeniem ze Wschodu nie będzie łatwy do przełamania. Straty w infrastrukturze, które są związane z obecnością wojska, odbudowa tego też będzie wymagała czasu.

Przychodzimy tu z apelem o natychmiastowe, niezwłoczne działania. Kolejny sezon – mamy tego świadomość – tak naprawdę dla tej branży jest już stracony. Jesteśmy blisko połowy czerwca. W związku z tym duża część klientów już zdecydowała, gdzie spędzi wakacje. Nawet potencjalne odblokowanie tego terenu z końcem czerwca niewiele da. Chcę też powiedzieć, że jeśli decyzję o przedłużaniu stanu zakazu podejmuje się na 2–3 dni przed, to wszyscy państwo mają świadomość, że uruchomienie zamkniętego przedsiębiorstwa turystycznego to kwestia tygodni, jeśli nie miesięcy przygotowań. Przedsiębiorcy potrzebują wyprzedzająco informacji ze strony rządu, jakie są zamiary, aby móc wrócić do tej działalności, abyśmy nie stanęli w takiej sytuacji, gdzie nie będzie ani rekompensat, ani realnej możliwości prowadzenia działalności. To będzie już kompletną ruiną.

Po pierwsze, jest pytanie o konkretny termin, kiedy możemy spodziewać się uruchomienia tego programu, kiedy pieniądze trafią do przedsiębiorców i kiedy rząd ogłosi decyzję, co dalej ze stanem zakazu. Jest też pytanie o to, kiedy rząd wyjdzie z propozycją konstrukcji specjalnego programu rewitalizacji turystyki na pograniczu wschodnim? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję bardzo serdecznie.

Proszę od razu o odpowiedź, bo może okazać się, że niektóre pytania będą się powielały i niektóre odpowiedzi już będą zawarte w ramach tej prezentacji. Bardzo proszę od razu o odpowiedź.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu podkomisji:

Jeśli można, panie przewodniczący, chciałbym, aby branża się również wypowiedziała przed tym.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Oczywiście, branża się wypowie, ale teraz mamy pytanie, jest to na świeżo i od razu będzie odpowiedź. Tak będzie najlepiej.

Dyrektor departamentu MRiT Łucja Sromecka:

Jeśli chodzi o program, to on jest, bo inaczej nie moglibyśmy go prenotyfikować w Komisji Europejskiej. To jest ten program, który został przekazany do KE 1 kwietnia. Proszę pamiętać, że to wsparcie w ramach rekompensat jest wypłacane. Jeśli chodzi o województwo podlaskie, to wysokość wypłaconego wsparcia jest na poziomie…

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Proszę umożliwić wypowiedź pani dyrektor. Miał pan możliwość zabrania głosu, teraz proszę dać możliwość wypowiedzenia się drugiej stronie.

Dyrektor departamentu MRiT Łucja Sromecka:

Mamy informację, że liczba podmiotów z województwa podlaskiego, które uzyskały wsparcie, wynosi 129, a wysokość wsparcia wyniosła niemal 16 mln zł. Z województwa lubelskiego to 52 podmioty, a wysokość wypłaconego wsparcia wyniosła 6 mln zł. W przypadku województwa podlaskiego 8 podmiotów przekroczyło pomoc *de minimis*, a w przypadku lubelskiego – 2. Obecnie to podmioty kwalifikujące się do wsparcia w ramach „Tarczy dla pogranicza". To są dane, które mamy z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak państwo mogli się dowiedzieć na początku posiedzenia. Odpowiadamy za przygotowanie programu „Tarcza dla pogranicza". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję.

Proszę, jest pytanie.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Marek Czarny:

Dzień dobry państwu. Może się przedstawię – moje nazwisko Czarny i reprezentuję Hotel Białowieski. Pozwoliliśmy sobie przygotować dla państwa na dzisiejsze spotkanie konkretną informację w kilkunastu egzemplarzach, która pokazuje problem z naszej strony. Chciałem zwrócić państwa uwagę na str. 3 naszej informacji, gdzie wklejony jest e-mail z Komisji Europejskiej stojący w niejakiej sprzeczności z informacją, jaką przed chwilą uzyskaliśmy od Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, chętnie rozdałbym teraz tę informację tak, abyśmy mieli również z naszej strony jakąś merytoryczną podstawę do dyskusji.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Oczywiście, niech pan rozda, nie ma problemu.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Marek Czarny:

Nie chcę teraz kontynuować, bo koledzy… Proszę państwa, sytuacja wygląda tak, że jako przedsiębiorca muszę płacić 20. dnia każdego miesiąca jeden podatek, 25. dnia – VAT, muszę pokrywać koszty pensji swoich pracowników, których nie chcę i nie będę zwalniał, chyba że zamknę firmę i od 9 miesięcy nie otrzymujemy nic ze strony Skarbu Państwa. W dniu 21 października skierowaliśmy pierwsze pismo do wojewody podlaskiego w tej sprawie. Chodzi o te podmioty, które są blokowane przez zasadę *de minimis*. Wojewoda zrobił to, co mógł – przekazał to dalej do Warszawy. W jakiś sposób to utknęło.

W dniu 17 grudnia pojawiła się ustawa przegłosowana przez parlament i dziękuję obecnym tu posłom, bo panowie jako ludzie, na których ludzie głosowali, zrobiliście co swoje. Całkowicie zawiodła strona władzy wykonawczej i to niestety warszawskiej. Próbowaliśmy się kontaktować z różnymi instytucjami. Otrzymywaliśmy odpowiedzi, że sprawa jest wieloaspektowa, złożona, należy ją przenalizować i mijał tydzień za tygodniem. Jedno z przedsiębiorstw w okolicy Białowieży jest już zamknięte. Na drzwiach i bramie wjazdowej jest napis „do sprzedania". Jeśli będą państwo – mówię o władzy wykonawczej – działali dalej tak, jak działacie do tej pory, jeśli będziecie przedstawiali nam informacje, którą tu otrzymałem, z danymi dotyczącymi ruchu w województwach warmińsko-mazurskim oraz podkarpackim, co nie dotyczy ani podlaskiego, ani lubelskiego, to być może państwa zamiarem jest doprowadzenie do takiej sytuacji, w której przedsiębiorstwa ogłoszą upadłość i nie będą się kwalifikowały do „Tarczy dla pogranicza".

Przepraszam za trochę emocjonalne wystąpienie, ale jestem przedsiębiorcą, który od 30 lat płaci dla tego kraju podatek dochodowy, rok w rok. Nie zasługuję na takie traktowanie przez organy państwowe. Tu trzeba mieć empatię, etykę Kodeksu cywilnego. Nie może być tak, jak państwo zrobili w stosunku do przedsiębiorstw położonych na terenie granicy polsko-białoruskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Proszę od razu o odpowiedź. Proszę, aby na dane pytanie od razu następowała odpowiedź i panią poseł za chwilę poprosimy o wypowiedź.

Dyrektor departamentu MRiT Łucja Sromecka:

Staramy się działać tak szybko, jak to jest możliwe. Proszę też zrozumieć, że Komisja Europejska ma dość szczegółowe pytania. Mówimy o programie pomocowym. To jest w ramach obowiązujących przepisów pomocy publicznej. Jak państwo zapewne wiedzą, Dyrekcja Generalna do Spraw Konkurencyjności każdy taki program pomocowy bada niezwykle szczegółowo. Faktem jest, że KE odpowiada bardzo szybko na informacje, które otrzymuje od nas, ale ma też dodatkowe pytania. Przykładowo miała teraz wątpliwości co do okresu referencyjnego, w stosunku do którego przedsiębiorcy powinni wykazywać stratę. Komisja Europejska zaproponowała, aby był to okres z lat 2020–2021, gdzie mamy do czynienia z okresem covidowym. Dla przedsiębiorców będzie to niekorzystne, bo odnosząc się do dochodów, które państwo w tym okresie mieli, nie będzie właściwego dofinansowania. Prosimy KE, aby przychyliła się do naszej prośby i aby można było, aby okresem referencyjnym był rok 2019. Staramy się dołożyć wszelkich starań, aby ta pomoc była skierowana do jak największego grona odbiorców, ale musi ona być też odpowiednio szczegółowa dla KE, aby nie było wątpliwości i posądzania państwa polskiego o jakiekolwiek nadużycia. Naprawdę dokładamy wszelkich starań, aby było to zrobione rzetelnie i jak najszybciej, jak się da. Tak jak powiedziałam, procedury prenotyfikacyjne są dosyć skomplikowane i trudne. Staramy się je ułatwiać, jak tylko możemy.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu podkomisji:

Szanowna podkomisjo, szanowni państwo, panie ministrze, nie jestem posłem z województwa podlaskiego, ale interwencji i interpelacji dotyczących tego województwa i województwa lubelskiego mam od pół roku dwa razy więcej niż z własnego okręgu. To głównie interwencje i interpelacje dotyczące sytuacji przedsiębiorców ze strefy przygranicznej, ale też tych, którzy tą strefą nie zostali objęci. Zdarza się mnóstwo kuriozalnych sytuacji, jak np. w marcu, gdy zacięły się wypłaty w województwie podlaskim wskutek niedointerpretowania w urzędzie wojewódzkim. W pewnym momencie przedsiębiorcy nie wiedzieli, czy zostaną one wypłacone. Najgorszą rzeczą, którą zgłaszają nam ludzie – w lutym byłam w Hajnówce i ponad 40 przedsiębiorców było na sali, rozmawialiśmy z ludźmi i znamy ich problemy – jest niepewność. Państwo nie konsultują z nimi niczego. Owszem, podejmują państwo pewne działania, ale nie odpowiadają one na bieżące potrzeby. Rozumiem, że teraz mówimy o pewnym planie czy programie, działaniach długofalowych.

W pełni popieram poprzednie głosy, które mówią o tym, że takie działania są konieczne, że ta rewitalizacja, jak wcześniej powiedział pan poseł – zgadzam się w 100% – to powinien być teren objęty silnymi działaniami wsparciowymi przez następne lata. Jest jednak także tu i teraz. Są takie firmy, które leżą przed granicą strefy, a punkt kontrolny znajdują się przed nimi. Nie można więc tam wjeżdżać, ale strefą nie są objęte i rekompensaty nie otrzymują. To jest np. sytuacja zajazdu, który leży na drodze do Kuźnicy. To 25 lat pracy ludzi i to idzie w błoto. Ten zajazd po prostu zamykają. To jest sytuacja ludzi, którzy mają swoje przedsiębiorstwa – może małe, ale różnego rodzaju: składy celne, kantory – na przejściu w Kuźnicy. Co prawda przejście nie działa, ale państwo im powiedziało, że muszą płacić 100% czynszu. Komu to płacą? Skarbowi Państwa. Skarb Państwa nie uwzględnił ich wniosków o jakiekolwiek obniżenie opłaty. Tego typu absurdy spotykamy cały czas i cały czas wnosimy o to, aby te niedogodności, z którymi borykają się przedsiębiorcy były przezwyciężone. Nie rozumiem, dlaczego to musi iść przez Sejm. Nie rozumiem, dlaczego jako poseł z województwa łódzkiego muszę zajmować się takimi sprawami, które na miejscu może rozwiązać wojewoda, który jest ręką państwa, które powinno tam interweniować.

Szanowny panie, wydaje mi się, że to jednak państwo powinni zająć się przedsiębiorcami i pomocą im. Wydaje mi się, że powinniśmy tu i teraz uzyskać informację, o którą bardzo serdecznie proszę: Jak z przedsiębiorcami są konsultowane programy długoterminowe? Po drugie, w jaki sposób przebiega ta współpraca przy rozwiązywaniu bieżących problemów? Z tego, co wiem, ona prawie nie istnieje. Po trzecie, czy te dopłaty,

które tak jak pani udzielająca odpowiedzi przed chwilą mówiła, mają być oparte o jak najkorzystniejsze wskaźniki, będą waloryzowane o wskaźnik inflacji? Pamiętajmy, że już w tej chwili wynoszą one 65%, ale są o 12–13% mniejsze, bo to już zjada inflacja. To moje trzy pytania: Jak się konsultuje długoterminowe działania z przedsiębiorcami, jak rozwiązuje się ich problemy w krótkim terminie i do kogo mogą się bezpośrednio zgłosić, bo urząd wojewódzki nie działa w tej sprawie? Trzecia kwestia: Czy te dopłaty i rekompensaty będą waloryzowane o wskaźnik inflacji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę od razu o odpowiedź. Proszę też państwa zadających pytania o to, aby konkretyzować je. Wiemy, jaka jest sytuacja, więc przedstawianie jej za każdym razem wydłuża czas dyskusji.

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Proszę o odpowiedź.

Dyrektor departamentu MRiT Łucja Sromecka:

Powiem tylko, że mogę odpowiadać na pytania dotyczące „Tarczy dla pogranicza", bo to jest ten obszar, który został mi przypisany kompetencjami. Oczywiście, pani poseł, możemy skonsultować ten program, ale wydłuży nam to proces pracy nad tym dokumentem, bo pojawią się uwagi, które będzie trzeba znów przedstawić Komisji Europejskiej i je skonsultować. Dlatego zakładaliśmy taki ramowy, dość krótki dokument, w którym będą wyjaśnione zasady związane z przyznawaniem tego wsparcia, bo to po prostu program pomocowy. Chcieliśmy to zrobić jak najszybciej i dlatego taki jest sposób procedowania tego dokumentu, jeśli chodzi o „tarczę dla pogranicza".

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję.

Są jeszcze jakieś nieścisłości?

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu podkomisji:

To odpowiedź na pierwsze pytanie. Proszę jeszcze o odpowiedź na drugie i trzecie.

Dyrektor departamentu MRiT Łucja Sromecka:

Jeśli chodzi o inflację, nie zakładamy powiększenia o nią tej kwoty. Na tym etapie nie ma takich założeń. Jeśli chodzi o drugie pytanie, nie czuję się adresatem.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu podkomisji:

Drugie pytanie: Do kogo mają się zgłaszać lokalni przedsiębiorcy, tacy jak ci spoza granicy strefy, którzy mają podobne problemy, jak wskazałam w swoim wystąpieniu? Z kim mają to załatwiać i jak państwo im zrekompensuje ich straty?

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Proszę państwa, zagadnienie dotyczy tematu turystyki, a nie ogólnie tego, co się dzieje. Proszę o zawężanie…

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu podkomisji:

Mówię o zajeździe.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

…do tych spraw związanych z turystyką. Proszę panią o zabranie głosu, bo zgłaszała się pani wcześniej.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Agnieszka Zaorska:

Agnieszka Zaorska, Żubrowe Sioło, Białowieża. Jeśli mamy zadawać konkretne pytania, chciałabym bardzo konkretnie zapytać, na jakie pytania rząd czy Komisja ma teraz odpowiedzieć Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Proszę, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MRiT Łucja Sromecka:

Teraz rozmawiamy na temat okresu referencyjnego. Dziś chcemy przesłać odpowiedź na uwagi Komisji dotyczące tego, aby nie były to lata 2020–2021, ale chcemy wysłać wyjaśnienia, dlaczego uważamy, że najlepiej by było, aby okresem referencyjnym, do którego będzie można wykazywać stratę, był rok 2019. Mamy już informacje z Komisji Europejskiej, że będą chcieli to szczegółowo zbadać.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Agnieszka Zaorska:

Jakie było pytanie, kiedy zostało zadane i jaka będzie odpowiedź w tym temacie? Mówi oni pani o tym, ale taką informację można bardzo szybko przekazać.

Druga kwestia – przedsiębiorcy na pewno chcieliby współpracować z osobami, które udzielają odpowiedzi Komisji Europejskiej. Podejrzewam, że mogliby się stawić z dnia na dzień, aby pomóc, przyspieszyć tę sytuację. Nie chcę się tu powtarzać, ale akurat jestem małym przedsiębiorcą. Te 8 przedsiębiorstw, które są w Białowieży, zawsze niestety ciągnęło wszystkich innych. Jeśli rząd czy państwo nie pomogą tym przedsiębiorcom, to Białowieża i inne miejscowości po prostu utracą na wartości. Pytanie – tak jak pani zapytała – do kogo i kto może w tym momencie państwu pomóc, aby udzielić odpowiedzi.

Dyrektor departamentu MRiT Łucja Sromecka:

Staramy się pozyskiwać informacje tak szybko, jak się da. Często są to informacje statystyczne. Proszę pamiętać, że one z reguły są do poziomu szczegółowości gminy, powiatu i województwa, a to jest obszar, który operuje specjalnymi jednostkami. Często jest problem z zebraniem danych statystycznych dotyczących tylko tego terenu, który jest objęty zakazem pogranicza. Zagregowanie tych danych jest dość specyficznym problemem. Możemy nawet dziś nawiązać kontakt. Mogę zostawić informację i kontakt do siebie.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Agnieszka Zaorska:

Bardzo prosimy.

Dyrektor departamentu MRiT Łucja Sromecka:

Nie ma najmniejszego problemu. Często problemy mamy z pozyskaniem takich konkretnych…

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Agnieszka Zaorska:

Wszyscy mogą nawet zostawić swoje numery telefonów. Osoby, które prowadzą 8 przedsiębiorstw, są w branży powyżej 30 lat. To osoby, które posiadają naprawdę ogromną wiedzę i mogłyby się też nią podzielić.

Dyrektor departamentu MRiT Łucja Sromecka:

Proszę też pamiętać, że to dość specyficzne pytania Komisji Europejskiej, odnoszące się do całego obszaru. Musimy agregować te dane.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Agnieszka Zaorska:

Dobrze. Kolejne pytanie jest takie: Czy ktoś, kto podejmuje decyzje w rządzie, był w Białowieży? Czy był w miejscu, o którym podejmuje decyzje? Chodzi mi o to, czy zobaczył, co dzieje się teraz, jak to wszystko wygląda? Bardzo serdecznie, nawet bezpłatnie, państwa zapraszam. Wszystko jest teraz zamknięte, ale może ktoś z państwa, kto podejmuje decyzje, będzie chciał skorzystać. Jesteśmy w stanie wszystkim pokazać, jak fizycznie to wygląda i w jaki sposób wygląda to dla tych 8 największych przedsiębiorstw i jak wygląda ta sprawa dla mniejszych przedsiębiorstw, które są też uzależnione od tych większych. Co dalej? Wszyscy jesteśmy cały czas zaskakiwani. Teraz nie wiadomo, czy będzie otworzona Białowieża i inne miejscowości, czy nie. Chciałabym, aby państwo wiedzieli, że na dziś większe i mniejsze bazy noclegowe mają pootwierane od 1 lipca swoje miejsca noclegowe. Tak naprawdę nie ma żadnych rezerwacji. Wszyscy są zostawieni sami sobie. Białowieża zawsze była miejscowością bardzo czystą i dobrze utrzymaną. Wyglądała super. Teraz, gdy ktoś przyjedzie, to po prostu się przestraszy. Bardzo serdecznie wszystkich siedzących na sali i tych, którym zostanie przekazana ta informacja zapraszam.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Bardzo dziękujemy za zaproszenie i za pytania.

Proszę, pan poseł Artur Łącki.

Poseł Artur Łącki (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, też nie jestem posłem z lubelskiego czy białostockiego, ale mam wspólną cechę z przyjeżdżającymi tu przedsiębiorcami. Cała moja rodzina pracuje w tej samej branży co państwo, którzy przyjechali na nasze posiedzenie. Dobrze znam problemy tej branży i wiem, jak jest kapitałochłonna i jak ciężko odbudować hotel, restaurację czy pensjonat po zamknięciu. To czasami jest niemożliwe i kończy się bankructwem. Państwo powinno wiedzieć, władza wykonawcza – to stare polskie przysłowia – „kto szybko daje, ten dwa razy daje". Takie rzeczy powinny być robione szybko, od razu. Pomoc powinna być kierowana tam, gdzie powinna dotrzeć. Do tych przedsiębiorców powinna dotrzeć, bo przeżywają trzecią falę pandemii. Po pierwszej i drugiej mają teraz trzecią, czyli falę budowy płotu na granicy.

Mam pytanie związane z tymi przedsiębiorcami i wszystkimi innymi – do pana reprezentującego PFR. Kiedy PFR ma zamiar rozliczyć drugą transzę subwencji? Teraz się może okazać, że ci ludzie nie dość, że nie dostaną – a jestem przekonany, że przynajmniej część z nich dostała pierwszą i drugą transzę subwencji PFR z tytułu COVID-19 – pomocy za to zamknięcie, to jeszcze będą musieli oddać drugą transzę subwencji. Miała ona być rozliczona do 30 kwietnia, czyli do czasu złożenia PIT. Mamy drugą połowę czerwca i nic nie słychać o rozliczeniu subwencji PFR. Chciałbym dostać konkretną odpowiedź, kiedy to będzie załatwione.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję.

Proszę o odpowiedź.

Ekspert w biurze PFR Grzegorz Karst:

Szanowny panie, dzisiejsze spotkanie poświęcone jest tematowi „Tarczy dla pogranicza" i niestety nie jestem osobą zaangażowaną w tematy subwencji i tarczy finansowej PFR, dlatego niestety nie jestem w stanie udzielić panu odpowiedzi na to pytanie.

Poseł Artur Łącki (KO):

Proszę o odpowiedź na piśmie w jak najszybszym możliwym terminie.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dobrze. Pan się zgłaszał wcześniej.

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO) – spoza składu podkomisji:

Eugeniusz Czykwin – jestem posłem z podlaskiego i nie jestem członkiem Komisji. Byłem w sobotę w Białowieży. Chciałbym poruszyć jeden aspekt, który może być pomocny w tym dialogu z Komisją Europejską, który nie był uwzględniany i przez rząd nie jest dostrzegany. Może państwo wiedzą, ale pewnie nie wszyscy, że ten teren przygraniczny w województwie podlaskim, praktycznie wszystkie te powiaty i gminy przygraniczne w mniejszej części w województwie lubelskim, zamieszkują także mniejszości narodowe. W naszym województwie to przede wszystkim mniejszość białoruska. To niewielkie, minimalne jeszcze świadectwo I Rzeczpospolitej, wielonarodowej, które tam zostało. Ten teren, jeszcze przed pandemią i wprowadzeniem obostrzeń, w wyniku różnych przyczyn, o których nie będę szczegółowo mówił, ale wspomnę dwie – ekonomiczna degradacja i funkcjonowanie mniejszości białoruskiej w warunkach grupy stygmatyzowanej, czyli negatywnie naznaczanej – przechodził przez procesy depopulacji. W przeciągu 10 lat powiat hajnowski pojawił się na pierwszym miejscu w zakresie wyludniania. Ludność jest tam zróżnicowana, ale w większości należy do mniejszości. Wiąże się to z utratą ich tożsamości, jeśli zmuszani są przez warunki do opuszczania swoich rodzinnych miejscowości.

Nasza konstytucja w art. 35 jasno stanowi, że mniejszości narodowe mają być chronione. Przechodzę teraz do omówienia sytuacji, która może być wykorzystana przez rząd i zwracam się też do pani, również w dialogu z Komisją Europejską. Polska ratyfikowała

w 2001 r. ramową konwencję Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych. Zacytuję tylko art. 16, który stanowi: „Strony powstrzymają się” – w tym przypadku chodzi o rząd, władze państwa – „,od stosowania środków zmieniających proporcje narodowościowe ludności w rejonach zamieszkałych przez osoby należące do mniejszości narodowych i mających na celu ograniczenie praw i wolności wynikających z zasad zawartych w niniejszej konwencji ramowej”. Jeśli nie podejmujemy działań ochronnych, to zmuszamy do migracji, a w związku z tym do zmiany tej proporcji.

Mam konkretny wniosek. Nie jestem członkiem podkomisji, ale proszę, aby państwo się do tego odnieśli. Uważam, że podkomisja, oprócz tych działań, które są podjęte, powinna zwrócić się do rządu o objęcie powiatu hajnowskiego i tych przygranicznych przewidzianą w dokumentach Unii Europejskiej formą wsparcia dla obszarów strategicznych interwencji oraz programem zintegrowanych inwestycji terytorialnych. Białorusinów w Polsce wedle ostatniego spisu jest niecałe 40 tys. Co to jest w porównaniu do ogółu ludności? W ciągu 10 lat z województwa podlaskiego, gdzie jest ich najwięcej, ubyło ich blisko 20%. Jeśli ten aspekt nie będzie uwzględniony, a uważam, że jest to…

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Panie pośle, prosimy o konkretne pytanie, bo…

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO) – spoza składu podkomisji:

Czy pan przewodniczący i czy państwo jako podkomisja i Komisja są skłonni zwrócić się z dezyderatem lub opinią o objęcie tych powiatów przygranicznych tą formą wsparcia dla obszarów strategicznych interwencji i zintegrowanych inwestycji terytorialnych? Chodzi o podjęcie przez polski rząd działań zmierzających do zaprzestania depopulacji tych regionów.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Oczywiście rozważymy to na posiedzeniu prezydium Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wraz z panem przewodniczącym i wiceprzewodniczącymi. Bardzo dziękuję za ten głos.

Proszę o zabranie głosu panią poseł, a potem poprosimy o wypowiedzi przedsiębiorców, aby kilka osób mogło wypowiedzieć się na raz. Później będą ewentualne odpowiedzi na pytania. Proszę, pani poseł.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu podkomisji:

Szanowni państwo, przysłuchuję się tej dyskusji i mam wrażenie, że owszem, rozmawiamy o tarczy, ale de facto osób, które są odpowiedzialne za obecną, dość katastrofalną sytuację przedsiębiorców tej strefy przygranicznej nie ma na tej sali. To posiedzenie de facto powinno odbyć się jeszcze raz, z udziałem pana ministra Wąsika, do którego zresztą kierujemy wszelkiego rodzaju interpelacje dotyczące strefy przygranicznej. Mam też taką prośbę do pana ministra. Pamiętam, jak na swoim rodzinnym Podhalu zadbał pan o przedsiębiorców i oni byli dobrze zaopiekowani. Proszę, abyście naprawdę podjęli dialog z tymi ludźmi, którzy czekają na tę pomoc, którą teraz im opracowujecie. Nastroje na Podlasiu nie są dobre. To państwo ponoszą odpowiedzialność polityczną i zostaniecie rozliczeni za to, co się tam stanie. Obecnie na Podlasiu jest wielki sprzeciw przeciwko temu, że państwo pozostawiło przedsiębiorców samym sobie. Dziękuję bardzo.

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO) – spoza składu podkomisji:

Chciałem zwrócić się z pytaniem do pani, czy zamierzają państwo uwzględnić moją propozycję, że Komisję Europejską powiadomicie, że jednym z aspektów tej sytuacji jest fakt zamieszkiwania tych terenów przez mniejszość narodową, a więc obowiązują postanowienia ramowej konwencji o ochronie mniejszości narodowych. Może to będzie dla nich argument i dla nich też, aby podejmować szybsze decyzje i pozytywnie załatwiać sprawy?

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu stronę przedsiębiorców.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Marek Czarny:

Mam konkretne pytanie do przedstawicieli ministerstwa. Zakładamy, że przebrniemy przez Komisję Europejską, mamy zgodę i przystępują państwo do dalszych prac. W odpowiedzi, którą otrzymaliśmy na któreś z naszych pism, przesłali nam państwo proponowane założenia „Tarczy dla pogranicza". Brzmią one w sensie wypłaty rekompensat następująco – 2 miesiące po zakończeniu stanu zakazu wjazdu jest możliwość składania wniosków, potem jest przewidywany dwumiesięczny okres rozpatrywania tego przez zainteresowane urzędy. Po tym jak sądzę – przynajmniej mówię o tym z praktyki – jest jednomiesięczny okres wypłaty. Mamy 5 miesięcy od momentu zakończenia drogi ustawodawczej. Stwierdzam to z całą odpowiedzialnością, że jako przedsiębiorcy nie godzimy się na rozwiązania, które są wygodne wyłącznie dla urzędników. Myślę, że na to pytanie mogą państwo odpowiedzieć.

Kolejna sprawa – korespondowałem w imieniu przedsiębiorców z MRiT wielokrotnie. Mają państwo nasze adresy e-mail, numery telefonów. Uprzejmie proszę, jeśli jest tylko taka możliwość, poświęcenie 2–3 minut na podniesienie słuchawki telefonu i jeśli jest taka potrzeba z przyjemnością, niezależnie od możliwości goszczenia państwa w Białowieży, odpowiemy na każde merytoryczne pytanie z państwa strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję.

Czy będzie jakaś odpowiedź? Zrobimy wypowiedzi państwa przedsiębiorców blokiem.

Dyrektor departamentu MRiT Łucja Sromecka:

Chciałam odnieść się do terminów.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Proszę państwa, jest pytanie i odpowiedź właśnie po to, aby nic nikomu nie umknęło. Bezpośrednio zaraz po zadaniu pytania następuje odpowiedź. Taką konwencję przyjęliśmy i dzięki temu każdy na zadane pytanie odpowiedź otrzymuje od razu. Nic nie umyka. Dziękuję.

Dyrektor departamentu MRiT Łucja Sromecka:

Jeśli chodzi o terminy i gotowość, być może odbierają to państwo jako przedłużanie procedur, ale chcemy być w całości gotowi na rozpoczęcie realizacji tego programu po uzyskaniu zgody Komisji Europejskiej. Zależy nam bardzo na tym, aby to nie trwało 5 miesięcy. Biorąc pod uwagę liczbę podmiotów, która jest w tym momencie objęta wsparciem dodatkowym, uzupełniającym, bo tak traktujemy tarczę dla pogranicza, nie wydaje mi się, aby była ona problematyczna i tak duża, aby wymagała 5 miesięcy wsparcia. Oczywiście takie terminy pewnie gdzieś się pojawiają, ale to terminy maksymalne. Biorąc pod uwagę sytuację i długość oczekiwania przez państwa na uruchomienie tego wsparcia, wydaje mi się to absolutnie niedopuszczalne.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Marek Czarny:

Trzymam panią za słowo.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dobrze, proszę teraz pani. Proszę się przedstawiać.

Przedstawicielka przedsiębiorców regionu Grażyna Artemiuk:

Grażyna Artemiuk, Babushka Bistro. Posiadam restaurację w Białowieży oraz pokoje i domki do wynajęcia. Wspomnę, że był wywołany pan minister Wąsik. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że problem nas, przedsiębiorców, nie istnieje od 2, 3, 5 czy 6 miesięcy. Problem istnieje od 2 września. Ustawa, która została wprowadzona 29 września, w sprawie wypłaty rekompensat, wykluczyła nas z góry z uzyskiwania tej pomocy, wprowadzając zasadę limitu *de minimis*. Nieraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwo Finansów wypowiadało się na ten temat, że są tego świadomi. Mam wydrukowane wszystkie te wypowiedzi z datami – ministra Patkowskiego, ministra Wąsika. Mówili, że są świadomi, że te pomoc jest niewystarczająca, że jest limit *de minimis*. Proszę nie mówić, że 17 grudnia otwarto drogę dla pomocy. Otworzyła ją ustawa z 29 września, który z góry wykluczyła część przedsiębiorców z uzyskiwania tej pomocy.

Świadomość tego w rządzie była bardzo dokładna. Limit *de minimis* jest ogólnie dla nas bardzo krzywdzący. Podmiot, który ma obroty roczne na poziomie 100 tys. zł, i podmiot, który ma 10 mln zł w roku, ma taki sam limit *de minimis*. Uważam, że na tym etapie rząd był już we wrześniu świadomy, jaki będzie problem. Nie mamy problemu od 2–3 czy 10 lat. Nie zgodzę się z panią z ministerstwa rozwoju, że tak bardzo szybko chcecie to zrobić. Problem jest znany już 10 miesięcy.

Jeśli chodzi o Komisję Europejską, cokolwiek poszło po naszych naciskach medialnych, było po konferencji 31 marca. Z tego wynika, że jeśli naciskamy i robimy szum, to dopiero wtedy jest coś popychane do przodu. Dziś mamy posiedzenie podkomisji i pani z Ministerstwa Rozwoju i Technologii poinformowała nas, że jutro lub pojutrze pójdzie odpowiedź do Komisji Europejskiej. Mamy już prawie 1,5 miesiąca. Czy aż tyle potrzeba na wykonanie tych dwóch listów czy odpowiedzi? Jesteśmy z Komisją Europejską w kontakcie i trudno zwalać na to, że to takie skomplikowane, bo temat jest znany praktycznie od 10 miesięcy. Emanowanie wypłatami z urzędu marszałkowskiego nijak ma się do nas, bo my, przedsiębiorcy, zostaliśmy ukarani za to, że jesteśmy największymi przedsiębiorcami, najwięcej płacimy podatków i ZUS, najwięcej inwestujemy, zatrudniamy pracowników. W podzięce dostaliśmy figę z makiem. Gdzie tu jest sprawiedliwość? Czy wszyscy jesteśmy równi wobec prawa? Mniejsi przedsiębiorcy dostają rekompensaty i mogą je spokojnie dostawać jeszcze przez 2 lata, bo nie przekroczą limitu *de minimis*. My, najwięksi przedsiębiorcy, mamy największe koszty i jesteśmy traktowani po prostu jak popychadła. Uważam, że ze strony rządu po prostu jest brak dobrej woli. Proszę nie mówić, że rząd robi dla nas wszystko, bo niestety tak nie jest. Problem jest znany od 2 września.

Jeśli trzeba, mam wydrukowane wszystkie wypowiedzi ministrów Wąsika i Patkowskiego. Dziękuję pani poseł Gill-Piątek, która odpowiedziała interpelacją na mojego e-maila. Pani minister Olga Semeniuk też nam odpowiedziała. Osobiście wysyłałam pisma do wszystkich z kancelarii, z imienia i nazwiska i adresu. Proszę nie mówić, że nie mają państwo naszych adresów, telefonów i nazwisk. Po prostu nie chcecie tego wiedzieć i nas słuchać. Takie jest moje zdanie i naszych największych przedsiębiorców. To my zapracowaliśmy na markę Białowieży, a nie instytucje. To my – prywatni przedsiębiorcy – zapracowaliśmy na to wszystko, na markę białowieską. Tworzyliśmy ją latami. Dostosowywaliśmy się do rynku, który miał duże zapotrzebowanie, rozwijaliśmy ją. Tak jesteśmy teraz potraktowani – 2 lata COVID-19, a teraz dziesięciomiesięczny kolejny lockdown. Nikt nam żadnej łaski nie robi. To nie powinna być pomoc publiczna, ale rekompensata. Nie wiem, dlaczego to jest wzięte pod pomoc publiczną. Jeśli były wypłacane przy COVID-19 subwencje, jakoś bardzo szybko rząd sobie poradził ze zwiększeniem limitu i notyfikacją w Komisji Europejskiej. Wtedy notyfikacja pozwalała na zwiększenie limitu do 800 tys. euro. Bo co, było więcej osób i większy nacisk, a my jesteśmy mają miejscowością, małą ośmio- czy trzydziestoosobową grupą przedsiębiorców, których można tak potraktować? To naprawdę jest nie w porządku, proszę państwa.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję za ten głos.

Proszę państwa, jesteście państwo tu na sali. Nie jest tak, że nikt was nie chce wysłuchać. Przyjechaliście na sejmową podkomisję do spraw turystyki. Słuchamy was naprawdę z pokorą i bierzemy te wszystkie wnioski pod uwagę. Jeśli chodzi o Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, oczywiście wysłaliśmy też informację do tego ministerstwa. Ministerstwo uznało, że jest to sprawa związana z turystyką, więc nie ma dziś tu jego przedstawicieli.

Przedstawicielka przedsiębiorców regionu Grażyna Artemiuk:

Bo to jest wygodne.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Niemniej jednak, jeśli ta dyskusja będzie się jeszcze toczyła, a sądzimy, że tak będzie, to dołożymy wszelkich starań, aby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

też na naszej podkomisji było. Wtedy będzie możliwość, aby porozmawiać. Dziękuję. Proszę pana o głos. Proszę się przedstawić.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Sławomir Droń:

Sławomir Droń, Białowieskie Centrum Sportu. Mam pub, nieotwartą restaurację, która jest przygotowana na tip-top i konkretne pytanie: Kiedy uzyskamy informacje od rządu, kiedy nastąpi otwarcie Białowieży i całej strefy? To dla nas kluczowe pytanie. Powiedziała pani 1, 2, 3, 5 miesiący. Może ja też się mam otwierać przez 8 miesięcy? Jeśli w ten sposób będę działał, to do czego dojdę? Czy państwo sobie wyobrażają, że 30 czerwca powiedzą nam, że mamy się otworzyć? Spróbujcie tak biznes prowadzić. Proszę, może ktoś z państwa prowadził biznes i tak potrafi. Chętnie poproszę ministra finansów, aby mi doradził, jak mam biznes prowadzić w Białowieży, skoro nie wiem, kiedy będę mógł go otworzyć i w jaki sposób. Przecież to takie lekceważenie przedsiębiorców.

Zatrudniamy ludzi w Białowieży. Dzięki temu na Podlasiu żyje mnóstwo ludzi. A wy jak nas traktujecie? W ogóle się nie konsultujecie z nami w sprawie tego, jak ma tarcza wyglądać. Proszę mi odpowiedzieć konkretnie – nie pytam, kiedy otworzycie, ale kiedy będziemy mieli informację, kiedy nastąpi to otwarcie i kiedy powinna być ta decyzja podjęta. Przypomnę, że rzecznik rządu wczoraj powiedział, że jeszcze na rządzie ta sprawa nie stanęła. Ludzie! Kończy się ten okres do 30 czerwca i jeszcze nie stanęło to na rządzie, i jeszcze nie wiecie, co macie zrobić? My jesteśmy żywymi ludźmi – ofiarami tej sytuacji na pograniczu polsko-białoruskim, a nie ci ludzie, którzy przechodzą, tylko my, przedsiębiorcy. Obudźcie się. Halo. Kiedy będzie informacja? Konkretnie – data. Czy to będzie 30 czerwca? Jesteście w stanie powiedzieć, że my przedsiębiorcom i turystom powiemy, że wtedy wjadą? Już i tak jest za późno, bo to powinno być powiedziane przynajmniej 4 miesiące temu. My nie mamy fabryki śrubek, ale biznes turystyczny…

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Panie dyrektorze, dziękujemy za ten głos. Nie my sprokurowaliśmy sytuację na granicy polsko-białoruskiej.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Sławomir Droń:

Też nie my.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Zrobiła to strona białoruska. Wie pan, nie my, proszę pana. Proszę podchodzić do tego racjonalnie i spokojnie.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Sławomir Droń:

Bardzo racjonalnie podchodzimy, bo chcemy znać termin.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Proszę pana, wypowiedział się pan, proszę dać mi się teraz wypowiedzieć po tym wszystkim. Proszę podejść do tego racjonalnie, spokojnie, bo naprawdę chcemy państwu pomóc i jesteśmy tu po to, aby wysłuchać tego wszystkiego. Sytuacja międzynarodowa obecnie jest taka, jaka jest i nie jest naszą winą i nie chcę, aby wylewali państwo na nas teraz w taki sposób te wszystkie pretensje, jakby to ktoś z naszej strony podrażniał stronę białoruską i tworzył to, co obecnie się tam stało.

Chwileczkę, proszę pani, to nie jest nasza odpowiedzialność, tylko reżymu Łukaszenki. Dziękuję.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Sławomir Droń:

Przepraszam pana, chciałem jeszcze odpowiedzieć, bo pan się do mnie zwrócił, że pana nie obciążam za sytuację na granicy z Białorusią.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Obciąża pan, bo mówi pan do nas.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Sławomir Droń:

Chcę tylko konkretną informację, proszę pana.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Już tę informację pan uzyskuje. Na każde pytanie jest odpowiedź.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Sławomir Droń:

Czekam na odpowiedź.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Baszko.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie ministrze, panie przewodniczący, drodzy państwo, zaproszeni goście, niewątpliwie problem jest, czego nie da się ukryć. Wiedzieliśmy o tym, że będzie. Sami jako przedsiębiorcy o tym wiedzieliście. Zajmujemy się tymi problemami też jako Komisja. Na prezydium odbyła się burzliwa dyskusja. Przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki i ja apelowaliśmy, aby podkomisja jak najszybciej zajęła się tym tematem podczas spotkania. To jest efekt tego działania. Widzimy ten problem. Zwracacie się do wszystkich posłów, których znacie, do samorządowców. Informują mnie też o sytuacji samorządowcy. To na pewno jest bardzo trudna sytuacja. Ze swojej strony chciałbym, aby nie atakować przedstawicieli rządu, że rozmawiamy za długo z Unią Europejską i że są pisma. Zawsze twierdzę, że fortuna kołem się toczy i to poczujesz, jak pod kołem się znajdziesz. Pamiętam, że w 2013 roku była susza i też było *de minimis* i rolnikom nie wypłacono środków. Wiecie, dlaczego? Twardo powiedziano, że nie i koniec. To jest problem.

Poseł Artur Łącki (KO):

Czyli też nie wypłacimy…

Poseł Mieczysław Baszko (PiS) – spoza składu podkomisji:

Nie, tak proszę nie myśleć, kolego pośle. Dlatego na przykład te problemy w różnych dziedzinach gospodarki powstają i trzeba myśleć, jak to usprawnić, aby lepiej pomóc i więcej środków finansowych przeznaczyć z limitem *de minimis*. Ze swojej strony na pewno też dołożę wiele starań w tych rozmowach. Tak jak powiedziała pani poseł, to jest kuriozalne, co jest w Kuźnicy, że są dwie działki, jedna w jednej, druga w drugiej miejscowości i przedsiębiorca ten sam, a przed Sokółką od Kuźnicy stoi patrol i nie może dojechać, bo działka jest w innym obrębie i nie może otrzymać środków finansowych. To też jest dylemat. Jestem zwolennikiem tego, aby wszystkich przedsiębiorców i tych mniejszych wesprzeć, aby mówić jednym głosem. Jesteście perłą Polski. To duże przedsiębiorstwa. jestem zwolennikiem, aby pomóc wszystkim przedsiębiorcom na tym terenie objętym stanem wyjątkowym. Być może trzeba będzie się zwrócić też do innej Komisji, która ma szerszy zakres pracy, jeśli chodzi o działalność gospodarczą. To jest podkomisja do spraw turystyki, a wiemy, że w tej strefie są też jeszcze inni przedsiębiorcy. Oni też zwracają się o pomoc. Trzeba jednym głosem nam mówić. Czemu mówię „nam”? Bo pochodzę z tych terenów.

Jeśli chodzi o Białowieżę, Dżenneta Bogdanowicz też podpisała się pod tym, bo wiem, że również ma problemy. Chodzi o to, że z tym murem, zaporą i nieszczęściem Łukaszenki, który wypycha ludzi – pseudoturystów – zobaczmy, jak czasem się zachowywaliśmy. Przecinaliśmy zasieki i mówiliśmy: „chodźcie tu”. Tam trzeba było jak najszybciej jednym głosem mówić: „stop”, bo to będzie groźne dla nas, przedsiębiorców. Jak niektórzy się zachowywali? Byłem przeciwny, bo z bólem serca byłem za tym. Pochodzę z powiatu grodzieńskiego i ziemia tam została. Z bólem serca wyrażaliśmy zgodę na budowę zapory, aby szybciej wróciła normalność. Dlaczego z bólem serca? Bo tam są cmentarze, rodziny. Tak jak pani powiedziała – pani z łódzkiego się interesuje. Ludzie różnie się zachowywali, pytali, po co robić tę zaporę. Mówiłem, że po to, aby szybciej przedsiębiorcy wrócili do normalności, aby ten stan wyjątkowy znieść. W tym kierunku to m.in. szło. Jeśli ktoś z obecnych nie wie, to nas nie trzeba przekonywać.

Szanowni państwo, każdy ma w swojej rodzinie różnych przedsiębiorców, też turystycznych. Bardzo chwalę panią dyrektor z ministerstwa za to, że chce przyjąć ten punkt odniesienia z 2019 r. Z COVID-19 też były problemy, które w was uderzyły bardzo mocno, jeśli chodzi o finanse. Za siebie odpowiadam mocno. Z panem posłem Tyszkiewiczem,

z panem posłem Eugeniuszem Czykwinem nie różnimy się w tych sprawach. Czasem różnica jest w tym, jak spoglądamy na wschodnią granicę i na to, co jest za nią. Ktoś mógł się spodziewać, że w ten sposób będzie. Może kogoś zdenerwuję, ale powiem, jaka jest rzeczywistość. Niektórzy byli wojewodowie chodzili po lasach i pokazywali z panem Czabanem, Piotrusiem, moim sąsiadem z miejsca, z którego pochodzę, wielką akcję, poszukiwanie tych uchodźców. Szybko trzeba było unormować tę granicę z zaporą, aby przedsiębiorcy wrócili do rzeczywistości. Branżę turystyczną można uratować, ale tych, co handlują z Białorusią już nie uratujemy. Branżę turystyczną możemy i powinniśmy uratować.

Przedstawicielka przedsiębiorców regionu Grażyna Artemiuk:

Proszę pana, nie podważamy zasadności budowy muru i nie chcemy w ogóle o tym dyskutować.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Proszę panią, momencik. Miała pani swój czas, proszę pozwolić innym na wypowiedź.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS) – spoza składu podkomisji:

Proszę pani, znajdzie się pani na moim miejscu, a ja na pani i też będę to rozumiał, bo lubię zamieniać się miejscami i wtedy wiem jaka jest problematyka. Robię to, proszę pani. Może podniosę atmosferę. Byłem marszałkiem i wicemarszałkiem województwa. Mówiłem, jak rozwiązywać te problemy. Wie pani, jaki był koalicjant? Bardzo trudny. Musiałem się przebić. Nie jestem bogaty, ale jestem bogaty w dobrych ludzi, którzy widzą problemy i o nich rozmawiają – w ten sposób. Jeśli Baszko mówi, że widzi problem, to nie jest „a, nie, to Baszko widzi problem”. Was bardzo cenię, bo jesteście perłą naszego regionu na cały świat. Dlatego was cenię.

Przedstawicielka przedsiębiorców regionu Grażyna Artemiuk:

To jeszcze czyny za słowami.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję.

Teraz pan przewodniczący Rutnicki.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jeszcze raz mówię, każdy ma przedsiębiorców w rodzinie, ja też.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Moment.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Marek Czarny:

Z czego my mamy płacić? To tylko nas interesuje.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Proszę, pan przewodniczący Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu podkomisji:

Jeśli można, nie ma się co dziwić emocjom przedsiębiorców. Oni są tu, bo walczą o własne życie, byt i myślę, że nie podlega to jakiejkolwiek dyskusji. Sądzę, że nasze spotkanie przede wszystkim ma jeden zasadniczy cel – mobilizację do działania. To rzecz kluczowa. Uważam, że teraz wszystkie ręce na pokład, ale nie może być tak, że znów sobie poopowiadamy, rozejdziemy się i za miesiąc znów stanie na prezydium Komisji, że w temacie nic się nie dzieje, bo pan poseł Tyszkiewicz będzie miał spotkania z przedsiębiorcami i nie będzie konkretnych działań. Po to tu jesteśmy, aby rzeczywiście do takich konkretnych działań doprowadzić.

Patrzę na pana ministra Andrzeja Guta-Mostowego. Nie chcę być prorokiem, ale odnoszę wrażenie, szczególnie po wysłuchaniu wczorajszego wystąpienia rzecznika rządu, że nie mamy co liczyć na otwarcie tej strefy po 30 czerwca albo jest to mało prawdopodobne. Uważam, że ten 30 czerwca – jak tu jesteśmy – to musi być absolutny deadline, jeśli chodzi o to, w jaki sposób mają być przygotowane rozwiązania pomocowe dla przedsiębiorców, z określeniem tzw. kamieni milowych. To ostatnio bardzo popularne sformu-

łowanie. Muszą być daty, kiedy to wszystko będzie. Pewnie niestety z dużym wyprzedzeniem tej informacji o otwarciu lub zamknięciu strefy nie otrzymamy, choć gdyby była decyzja o otwarciu, to pewnie byśmy już ją mieli. Jeśli będzie decyzja o zamknięciu, to pewnie niestety będzie wstrzymywana. Wyobraźmy sobie sytuację, że przedsiębiorcy znów na kilka dni przed kolejnym przedłużeniem decyzji dotyczącej zamknięcia tej strefy dowiedzą się o tym, ale za tym nie pójdą konkretne działania. To nie mogą być już deklaracje, że chcemy pomóc. Jak powiedział pan przewodniczący Baszko, wszyscy chcemy pomóc, ale przedsiębiorcy po tym spotkaniu oczekują konkretów. Kiedy te działania będą zrealizowane?

Wyobraźmy sobie sytuację, że jeśli w czerwcu oni dowiedzą się, że kolejne miesiące będą zamknięci, ale nie będą mieli konkretnej informacji, kiedy, w jakim wymiarze będą mogli uzyskać pomoc… Przecież możemy doprowadzić do tego, że wielu z państwa tu obecnych będzie musiało zamknąć firmy. Przepraszam za kolokwializm, ale wszyscy są już tu na oparach. To, o czym państwo mówili, to dla mnie bohaterstwo. Powiedział pan, że będzie tak długo walczył o swój biznes i przede wszystkim o pracowników, jak długo będzie mógł. Zdaję sobie sprawę, że to już są momenty absolutnie krytyczne.

Mam taką propozycję, po wysłuchaniu państwa wypowiedzi. Zdaję sobie sprawę, że ministerstwo sportu zajmuje się turystyką, ale te konkretne działania w ramach „Tarczy dla pogranicza" realizuje Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Słuchamy tu przedsiębiorców, którzy mówią, że mają wielki problem z kontaktem z państwem. Spróbujmy powołać grupę roboczą, niech to będzie pod auspicjami MSiT, w której zasiądzie pani przedstawiciel MRiT. Powinny tam też być osoby z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz państwo, jako przedsiębiorcy, aby te rzeczy były konsultowane. Czasami odnoszę wrażenie, że być może MSWiA mówi o pewnych kwestiach, ale nie rozumie, jakie konsekwencje te decyzje będą miały, jeśli chodzi o naszą perłę, jeśli chodzi o turystykę. Wydaje mi się, że nie ma tu komunikacji. Ona absolutnie powinna być.

Chciałbym, aby po tym spotkaniu, oprócz tego, że każdy powie wiele ważnych rzeczy, emocjonalnie także, bo każdy ma do tego prawo, były pewne konkrety. Gdybyśmy jako posłowie byli z drugiej strony, tak jak pani mówiła, to każdy z nas by troszeczkę inaczej się zachowywał. Chciałbym, aby z tego był konkret. Jako MRiT macie problem, to rozmawiajmy na ten temat. Patrzę na panią dyrektor – świetnie, że jutro zaczyna się coś dziać z Komisją Europejską. Przede wszystkim nasze spotkanie jest dziś po to, aby zmobilizować rząd. My jesteśmy głosem państwa branży. Te kilka tygodni jest kluczowe, aby był jasny sygnał. Jeśli pewne rzeczy będą pozamykane dalej po czerwcu, kiedy branża może spodziewać się konkretów? To naprawdę jest już ten czas. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję za ten głos.

Proszę, pan minister Andrzej Gut-Mostowy.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Jeśli mogę, chciałbym w takim trybie pozakolejkowym odpowiedzieć na pewną słuszną sugestię pana przewodniczącego Rutnickiego. Może dwa słowa wstępu. Jako osoba, która zajmuje się turystyką w tym rządzie, mogę powiedzieć, że absolutnie dostrzegamy bardzo duży problem i tę sytuację. Rozumiemy także ten ton wypowiedzi z państwa strony, bo sytuacja rzeczywiście jest trudna. Mogę powiedzieć w imieniu swoim i naszego departamentu oraz Polskiej Organizacji Turystycznej, że dokładamy wszelkich starań i będziemy nadal starali się ten temat jak najbardziej monitować, aby angażować wszystkie instytucje państwa. Przypomnę, że za programy pomocowe odpowiada Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a my jesteśmy odpowiedzialni za sprawy turystyczne. Programy pomocowe są konstruowane gdzie indziej, ale nie uchylamy się od odpowiedzialności za to, aby temat monitorować. Odpowiadając na sugestie pana przewodniczącego, uważam, że podkomisja do spraw turystyki jest najlepszym miejscem do monitorowania tematu, mówiąc w skrócie, gdyż mimo wszystko nawet jako wiceminister nie mam formalnej kompetencji, aby inne resorty w jakikolwiek monitorować, ani przepytywać. Podkomisja do spraw turystyki jest organem ustawodawczym i jak najbardziej jest kompetentna,

aby wszystkie odpowiedzialne instytucje wezwać do odpowiedzi, mówiąc w skrócie. Dlatego moja sugestia jest taka, aby ten temat był w bieżącej agendzie podkomisji do spraw turystyki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę, ma pani głos.

Przedstawicielka przedsiębiorców regionu Katarzyna Okoń-Szczepaniak:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Katarzyna Okoń i jestem z Pensjonatu Uroczysko Zaborek, który znajduje się w Janowie Podlaskim. Reprezentuję województwo lubelskie. Jak powiedziałam, jestem z Janowa Podlaskiego. To ta miejscowość, gdzie znajduje się słynna stadnina koni arabskich, która też jest od bardzo dawna zamknięta, tak jak i my. Jestem 5 km od linii granicznej, która w ogóle przebiega rzeką Bug i u nas żadna zapora nie jest i na razie nie będzie planowana i budowana, więc to kolejna kuriozalna sytuacja. Proszę pamiętać, że w województwie lubelskim też są obiekty tak samo pokrzywdzone.

Dziękuję serdecznie państwu kolegom i koleżankom, którzy mnie przygarnęli i panu posłowi Tyszkiewiczowi za to, że się nami zajmuje, mimo że nie musi. U nas jest ciężko, by oficjele jakoś pomogli czy zainteresowali się tą sprawą.

Jeśli chodzi o pytania, mam dwa. Po pierwsze, jak Ministerstwo Rozwoju i Technologii widzi prace nad naszą sytuacją w okresie wakacyjnym? Przecież Sejm i Senat w okresie wakacyjnym nie pracują normalnie, w normalnym trybie i przypuszczam, że w Komisji Europejskiej też są planowane jakieś wakacje. Czy to znaczy, że będą kolejne 2 miesiące opóźnień i przez kolejne 2 miesiące znów będziemy czekali na kolejne pisma i odpowiedzi? Moje drugie pytanie jest takie: Czy ta tarcza, nad którą są teraz prowadzone prace, nie będzie gorsza niż te kryteria, które zostały przyjęte dla nas w ustawie z 29 września? Czy będzie to dalej minimum te 65% przychodów, które uzyskiwaliśmy w tych dla nas dość dobrych miesiącach – czerwcu, lipcu i sierpniu 2021 r.? Proszę o odpowiedź na te dwa pytania.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, oddaję panu głos, niech pan się przedstawi.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Michał Drynkowski:

Michał Drynkowski, prowadzę restaurację w Białowieży, która mieści się na zabytkowym dworcu. Firmę swoją prowadzę od 18 lat. Chciałbym zwrócić wszystkim państwu uwagę, że firma to nie jest ten budynek, o którym mówiłem, ale ludzie… Zatrudniałem 20 osób. Wszystkich w czasie COVID-19 utrzymywałem, nie zwolniłem nikogo i do dziś też nie zwolniłem nikogo. Chcę zwrócić uwagę na pewien fakt. Przez ostatnie 2,5 roku moja firma pracowała 6 miesięcy. Ludzie siedzą w domu. Morale pracowników są niskie i jest zupełne rozluźnienie. Chcę zwrócić uwagę na fakt, że ludzie zaczynają sami odchodzić. Przychodzą do mnie i widzą tę niepewną sytuację. To są ludzie, którzy przepracowali po 12–15 lat. Byliśmy zżyci. To są już fachowcy. W naszym rejonie jako przedsiębiorcy chyba możemy jednym głosem powiedzieć, że to wielka sztuka, aby pozyskać pracowników. Jesteśmy naprawdę przyparci do granicy państwa i do nas trzeba przyjechać z zachodu. Tracimy pracowników. To jest ta sól, złoto przedsiębiorstwa, naszych firm. Moje pytanie oczywiście się powtarza, ale co mamy im powiedzieć. Jeśli będziemy mogli im uspokajająco powiedzieć: „jeszcze wytrzymajmy 3 miesiące”, to być może psychicznie się do tego przygotują. Jeśli będziemy mówili: „słuchajcie, zobaczymy co przyniesie przyszłość”, to wszyscy nam odejdą.

Drugi aspekt – czas jest dla nas kluczową sprawą. Pętla na szyi się zaciska. Jak wspomniałem, przez 2,5 roku przepracowaliśmy 6 miesięcy. Mówię na swoim przykładzie. Chciałem jeszcze zrobić jakąś inwestycję, ale pieniądze na nią wchłonęło ratowanie firmy. O inwestycji nie ma już w ogóle mowy. Wiadomo, że kluczową sprawą jest utrzymać firmę, z którą jestem związany od 18 lat. W ogóle nie pochodzę z Podlasia, ale w nim się zakochałem, osiadłem tam i czułem się przez 18 lat szczęśliwy. Czego oczekujemy obecnie? Nie przyjechaliśmy tu po jałmużnę. Proszę nas zrozumieć. Może mówimy emocjonalnie. W moim przypadku to było 18 lat, ale może są tu jeszcze firmy, które są dłu-

żej na rynku niż moja. Płaciliśmy rzetelnie podatki. Te naliczone kwoty nie wzięły się z sufitu. Przez wiele lat uczciwie i rzetelnie wykonywaliśmy swoje powinności wobec państwa. Czego oczekujemy? Symetrii, że w momencie, w którym jesteśmy w potrzebie i to nie przez nasze przeinwestowanie czy złe decyzje biznesowe, ale z powodu takiej ogólnej sytuacji, która jest wszystkim znana i nikt nie zarzuca tego rządowi… Oczekujemy od państwa symetrii, aby zachowało się tak, jak my – uczciwie i rzetelnie. Chcemy otrzymać te rekompensaty na czas. Być może się okaże, że operacja się uda, tylko pacjent się wykrwawi. Moje pytanie być może jest takie, oczywiście retoryczne, przewrotne i może troszeczkę humorystyczne: Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, proszę dobrze to zrozumieć, naprawdę zapraszamy państwa na posiedzenie podkomisji do spraw turystyki po to, aby stworzyć tu forum, aby zaprosić też inne jednostki i podmioty, aby spróbować państwu pomóc. Jesteśmy do tego naprawdę dobrze, pozytywnie ustosunkowani i uważamy, że naprawdę mają państwo rację w tym wszystkim. Proszę nas też zrozumieć, że nie jest to sprawą zamierzoną przez nas, jeśli chodzi o tę sytuację na granicy białoruskiej. Zapraszam państwa na kolejne posiedzenia podkomisji, które poświęcimy tej sprawie. Chcemy naprawdę wam pomóc. Bardzo dziękujemy za te wszystkie głosy. Proszę zrozumieć, że jesteśmy dobrze do tego ustosunkowani i chcemy, aby to wszystko znalazło swój dobry bieg i finał. Przecież ta sytuacja na granicy, daj Boże, aby trwała jak najkrócej i aby ta sprawa się rozwiązała, ale w czarnym scenariuszu, oby tak nie było, może trwać latami. Wiadomo, że państwo i branża nie mogą pozostać na tych terenach w takiej sytuacji. Wiemy o tym i to rozumiemy. Zapraszamy na posiedzenia Komisji, na pewno poświęcimy temu kolejne spotkania. Postaramy się zaprosić i zainteresować tematem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz inne podmioty, aby spróbować w tym pomóc.

Bardzo proszę, głos ma pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MRiT Łucja Sromecka:

Tak. Chciałam odpowiedzieć na dwa pytania, które zostały postawione. Pierwsze – może Sejm ma dwumiesięczną przerwę, ale w ministerstwie jej nie mamy, a Komisja Europejska też pracuje i odpowiada całkiem szybko na te pytania. Chciałam tylko, aby wybrzmiała jedna rzecz, bo chyba nie było to do końca wyraźnie powiedziane. Proszę państwa, nie jest tak, że dopiero dziś lub jutro będziemy odpowiadali na pytania. To są kolejne pytania i uwagi, które Komisja Europejska miała. Nie jest tak, że ponieważ dowiedzieliśmy się, że dziś jest posiedzenie podkomisji, to jutro wyślemy odpowiedzi. Nie, naprawdę nad tym pracujemy i proszę nam w to uwierzyć, ale to nie są proste kwestie. Zależy nam na tym, aby do państwa trafiło jak najszersze wsparcie, a nie abyście dostali instrument, który będzie kadłubowy i który będzie w dalszym ciągu dla was niesatysfakcjonujący i te uwagi będą się dalej powtarzały. Zależy nam na tym. Przepraszam osobiście, że to tyle trwa po stronie administracji, ale jesteśmy też zobligowani do dopełnienia pewnych procedur i musimy w nich być precyzyjni, bo inaczej będą zarzuty pod naszym adresem, że czegoś nie dopełniliśmy.

Jeśli chodzi o ten warunek dotyczący 65%, nadal jest to tak zapisane w założeniach do programu i w programie, który Unia Europejska notyfikuje. To jest 65% w stosunku do okresu referencyjnego i dlatego zależy nam, aby to nie były lata 2020–2021, ale rok 2019. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję bardzo za ten głos.

Mam jeszcze jedną techniczną uwagę. Jak wiadomo, trwa posiedzenie Sejmu i w trakcie jego obrad pracują różne Komisje. Mamy przewidzianą salę na określony czas. Tak to jest, że inne Komisje również muszą mieć salę do przeprowadzenia obrad. Prosiłbym o krótkie, podsumowujące wypowiedzi lub pytania. Tak jak powiedziałem, przymierzymy się do tego, aby już po tych wnioskach i sygnałach, które od państwa dziś płyną, aby zaprosić was za jakiś czas i przygotować się do tego, aby zaprosić też np. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Rozumiem, że jeszcze będzie kilka krótkich wypowiedzi i powoli będziemy zmierzali do końca.

Proszę szanownego pana o zabranie głosu. Proszę mówić do mikrofonu, jeśliby pan mógł.

Dyrektor regionalny Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego Andrzej Burkiewicz:

Andrzej Burkiewicz, Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego. To jest organizacja, która zrzesza w Polsce ponad 600 hoteli i 50 dostawców tudzież innych współpracujących z branżą. Oczywiście jestem też przedsiębiorcą, bo prowadzę własny hotel w Augustowie. Co prawda sytuacja pogranicza mnie nie dotyczy, ale byłem u wojewody na spotkaniu bodajże miesiąc temu i rozmawialiśmy na temat sytuacji na pograniczu. Wtedy podsunąłem wojewodzie taki pomysł, że może warto pomyśleć o jakiejś pożyczce pomostowej dla przedsiębiorców w bardzo trudnej sytuacji. Teraz mówimy o następnych terminach i to może potrwać miesiąc, dwa lub trzy. Obawiam się, że niektórzy przedsiębiorcy mogą tego już nie wytrzymać. Nie wiem, czy skierować pytanie poprzez Ministerstwo Sportu i Turystyki, a może Ministerstwo Rozwoju i Technologii do ministra finansów, czy byłaby możliwość, aby takie wypłaty w formie nieoprocentowanych pożyczek pomostowych do momentu uzyskania pomocy wprowadzić, aby tych przedsiębiorców po prostu uratować.

Druga sprawa – jako IGHP deklarujemy udział, jeśli taka grupa ewentualnie by powstała, aby w niej uczestniczyć. Jesteśmy na to otwarci. Korespondujemy z hotelarzami, którzy są w naszej organizacji i wszystkimi innymi, którzy w niej nie są. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję bardzo za ten głos.

Przedstawiciel przedsiębiorców regionu Marek Czarny:

Jeśli można, jedno słowo. Chciałem bardzo podziękować panu osobiście, bo pan z dużą życzliwością prowadzi to posiedzenie w stosunku do przedsiębiorców. Wyczuwamy to. A że gorycz się wylewa, to gdzieś się ona musi wylać.

Do pani z Ministerstwa Rozwoju i Technologii – nie uszczęśliwiajcie nas. Myślę, że wypowiadam się w imieniu wszystkich, jeśli powiem, że dotychczasowe rozwiązania, czyli rekompensaty w oparciu o rok 2021 są dla nas jak najbardziej do przyjęcia. Jeśli tylko to jest problemem w kontaktach z Unią Europejską, to bardzo proszę nie walczyć o rok 2019.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo za ten głos.

Proszę, krótko.

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO) – spoza składu podkomisji:

Mam pytanie do pani z Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Czy państwo w negocjacjach z Komisją Europejską zwracali się o jakieś współdziałanie i wsparcie ze strony naszych polskich europarlamentarzystów, szczególnie z regionów Podlasia i województwa lubelskiego? Mam na myśli np. premiera Cimoszewicza, który mieszkał w Białowieży.

Dyrektor departamentu MRiT Łucja Sromecka:

Dyrekcja generalna do spraw konkurencyjności jest na tyle niezależną jednostką, że nawet wsparcie europosłów niewiele by tu wskórało. To jest dość niezależny organ i wszelkie próby lobbingu są tam niepożądane.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję. Proszę, najpierw zgłosił się pan poseł, a następnie kolejny pan poseł.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję bardzo. Chcę powiedzieć, że kiedy występowałem za pośrednictwem przewodniczącego Rutnickiego z inicjatywą zwołania dzisiejszej podkomisji, to nie byłem do końca przekonany, że będzie ona udana. Uważam, że co do formuły jest ona udana i jest krokiem we właściwym kierunku. Zgadzam się z panem przewodniczącym Rutnickim i panem ministrem, że to podkomisja powinna przyjąć rolę takiej platformy porozumienia, koordynacji i napędzania tej sprawy. Mówiąc krótko, chodzi o taką poziomą

koordynację, bo różne resorty i urzędy mogą się tu spotkać, przedsiębiorcy też i można otwarcie rozmawiać o konkretnych posunięciach.

W sprawie tych konkretnych posunięć chcę zaapelować do pana przewodniczącego. Uważam, że następne posiedzenie podkomisji powinno odbyć się przed 30 czerwca. Uważam, że przed 30 czerwca musimy skłonić rząd do przedstawienia informacji, jeśli nie finalnej, dotyczącej terminu uruchomienia pieniędzy – tu moja prośba do MRiT i pana ministra Guta-Mostowego – to planu działania. Dla przedsiębiorców jest ważne, że jeśli nie ma środków, to żeby była precyzyjna informacja, jakie są kolejne kroki, kiedy będzie działanie A, kiedy działanie B i kiedy można w związku z tym liczyć na wprowadzenie w życie tego programu „Tarcza dla pogranicza", kiedy on ma szansę wejść w życie. Myślę, że w ciągu najbliższych tygodni rząd zintensyfikuje swój dialog z Komisją Europejską i taka informacja będzie już możliwa do przedstawienia. Nam wszystkim chodzi o to, aby tę sprawę załatwić. Z punktu widzenia państwa chodzi o 9 firm. Na litość boską, to nie przekracza możliwości administracji, aby dla 9 firm kwestię udzielenia pomocy poza limitem *de minimis* w ekspresowym tempie załatwić. Przyjmijmy takie zobowiązanie, że w ekspresowym tempie zostanie to załatwione, a podkomisja – tak uważam, panie przewodniczący, również dziękując za styl dzisiejszego prowadzenia obrad i wyrażenie poparcia dla tej inicjatywy – ma tu do odegrania szczególną rolę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję za ten głos. Oczywiście rozważymy to z panem ministrem i panem przewodniczącym co do terminów i tego, jakie będziemy mieli sygnały od szanownych państwa dyrektorów, abyśmy mieli realny materiał do przedstawienia na podkomisji, aby nie było tak, że państwo specjalnie przyjeżdżają, a my jeszcze nie mamy pełnych materiałów i pełnej wiedzy, czy nie spłyną do nas pewne informacje z Komisji Europejskiej. Widać, że czekamy też na pewnego rodzaju rozwiązania. Bardzo dziękuję.

Proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Artur Łącki (KO):

Może zadam jeszcze jedno, może naiwne, a może pomocne pytanie. Zwracam się do pana ministra, wiedząc, jak dużo zrobił dla branży w tym trudnym okresie, który branża przeżywa od 2020 r. Faktycznie mamy tu do czynienia z kilkoma firmami, którym trzeba już teraz pomóc. Może nie wyważajmy otwartych drzwi i PFR znalazłby sposób na wypłacenie trzeciej transzy subwencji w określonej kwocie, a później zaczęlibyśmy się martwić jak tę subwencję rozliczyć? Firmy wtedy będą miały już pieniądze i będą mogły jakoś przetrwać. Widzę, że strona rządowa i wszyscy chcą te pieniądze wypłacić i jakoś to zrobić, a problemem jest tylko czas. Te firmy już teraz ledwo przędą, a jak znam życie, pewnie już nie mają środków i są pozadłużane u rodzin i wszędzie, gdzie tylko mogły, a jeszcze muszą czekać kilka miesięcy i tak naprawdę nie wiadomo, jak długo. Może jednak PFR, który ma na to pieniądze i może wypłacić subwencję poza *de minimis*, to zrobi, a później niech się rząd martwi jak to rozliczyć?

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Jeśli mogę odpowiedzieć panu posłowi, panie przewodniczący, propozycja pana Andrzeja Burkiewicza, szefa IGHP jest jak najbardziej słuszna. To pomysł pożyczek pomostowych i podobno już pojawił się na jednym ze spotkań. Myślę, że gdyby się okazało, że do MRiT wpłynęłoby jakieś krótkie pismo, które nawiązywałoby do tego tematu, pozwoliłoby to nam uruchomić pewne procedury i zastanawianie się, czy zrealizować to w tej czy innej formie, aby jednak zachować tę płynność finansową. Na chwilę obecną wyczuwam, że to chodzi o płynność. Zapewne ta pomoc będzie przyznana, ale te wszystkie procedury trwają. Myślę, że to dobry trop i dlatego prosimy IGHP o jakieś dwa zdania.

Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu podkomisji:

Pilna konsultacja w kuluarach, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo serdecznie. Myślę, że powoli będziemy zmierzali do końca. Czy są jeszcze jakieś głosy? Czy ktoś chciałby jeszcze coś dodać?

Przedstawicielka przedsiębiorców regionu Grażyna Artemiuk:

Chciałabym jeszcze raz państwu uświadomić, że nie podnosimy tematu stawiania muru i zamykania Białowieży. Nie oceniamy tego. Jesteśmy jak najdalej od tego. Pan poseł bardzo się denerwował, ale naprawdę nie chcemy oceniać rządu, czy zrobił to zasadnie, czy nie. Po prostu potrzebujemy realnej pomocy w tej sytuacji. Tyle w temacie. Rozumiem, że trzeba pewne rzeczy zrobić. Wszyscy to rozumiemy. Ale bardzo prosimy, aby w końcu, po tych 10 miesiącach, umożliwić nam godne, bezpieczne życie i pozwolić na zachowanie bezpieczeństw naszych rodzin. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję.

Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu podkomisji:

Dziękując za merytoryczne i trudne spotkanie, myślę, że było ono bardzo potrzebne. Jako przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki deklaruję, wraz z panem przewodniczącym podkomisji do spraw turystyki, że będziemy monitorowali tę sytuację. Bardzo mocno będziemy mobilizowali ministerstwo do wytężonej pracy. Ustalimy, czy będzie to spotkanie czerwcowe, czy może lipcowe. Tak jak powiedział pan minister, być może jeszcze ta szybkość działania, która przez ostatnie miesiące spowodowała to, że jesteśmy tu z państwem, bo nie ma tych pieniędzy i będzie trzeba przygotować pewne działanie pomostowe, które będzie działaniem do czasu, aż ta sprawa zostanie zamknięta. Panie ministrze, znając pana wyczulenie w zakresie tego tematu, rzeczywiście szybko podejmijmy takie działania. Musimy zrobić naprawdę wszystko, aby państwu pomóc. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu podkomisji:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, powiem kilka słów w ramach informacji dla pana ministra.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Już króciutko prosiłbym, bo sala za chwilę będzie potrzebna.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu podkomisji:

Koncepcja takich pożyczek pomostowych była wypracowana w Ministerstwie Finansów. Minister Patkowski ją sygnalizował na posiedzeniu komisji, gdy pracowaliśmy nad zmianą ustawy o instytucjach pomocy rozwojowej w dniu 17 grudnia. Tam padła po raz pierwszy ze strony Ministerstwa Finansów i myślę, że ta koncepcja tam jest w miarę opracowana. To takie pożyczki pomostowe, które potem potraktowane byłyby jako bezzwrotne, po uzyskaniu notyfikacji przez Komisję Europejską. To tylko taka informacja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Uruski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy? Jeśli nie, bardzo serdecznie państwu dziękuję za naprawdę bardzo dobrą, merytoryczną dyskusję. Oczywiście rozumiemy, że są pewne emocje. Postaramy się zrobić wszystko, aby państwa tu jeszcze raz zaprosić, abyśmy doprowadzili tę sprawę do szczęśliwego końca. Bardzo serdecznie panu ministrowi Andrzejowi Gutowi-Mostowemu dziękuję za dzisiejsze wnioski. Podobnie pani dyrektor i wszystkim państwu z ministerstw, którzy przybyli na to spotkanie. Dziękuję przede wszystkim państwu przedsiębiorcom, którzy do nas przybyli. Zapraszamy was bardzo serdecznie na kolejne posiedzenia i mam nadzieję, że doprowadzimy tę sprawę do szczęśliwego końca.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie podkomisji.